

Beata, drukuj ten wyrok!

11 marca 2016

„Zostaniemy tak długo, jak będzie trzeba” – mówią działacze partii Razem, którzy od przedwczoraj od 18:00 wyświetlają na ścianie budynku Kancelarii Rady Ministrów wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdza on niezgodność nowej ustawy PiS z ustawą zasadniczą. Do Razem przyłączył się Komitet Obrony Demokracji.

Premier Beata Szydło uznała, że nie zgadza się z wyrokiem Trybunału w sprawie zgodności z Konstytucją noweli PiS-owskiej dotyczącej tego organu i że w związku z tym zdecydowała o tym, żeby go nie publikować. Tymczasem ustawa zasadnicza mówi wyraźnie, że rząd ma obowiązek zrobić to “niezwłocznie”. Trudno stwierdzić, jakie będą konsekwencje tej sytuacji – nie wiadomo, czy Trybunał będzie teraz procedował zgodnie z poprzednią ustawą, czy z uchwaloną przez Sejm nowelą i czy Prawo i Sprawiedliwość w ogóle będzie jeszcze uznawać wyroki tego organu. A może zgodność prawa z konstytucją sprawdzać będzie osobiście Beata Szydło, z wykształcenia etnografka?

Działacze i działaczki Razem postanowili wyrećzyć panią premier i wyświetlić wyrok Trybunału Konstytucyjnego na ścianie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Po drugiej stronie ulicy urządzili miasteczko namiotowe, do którego wkrótce przyłączyła się grupa Komitetu Obrony Demokracji. W sumie na proteście wieczorem obecnych było kilkaset osób. Na miejscu rozdawana jest gorąca herbata i kawa, do 22 z głośników leciała muzyka. Mieszkańcy Warszawy przywożą protestującym koce i karimaty, ktoś przywiózł nawet styropian. Protest jest całodobowy – grupa ok. 30 osób spędziła pod Kancelarią całą noc; Razem nie zamierza ustąpić i deklaruje, że będzie demonstrować do skutku.

Drugi dzień obecności “razemowców” pod Kancelarią Premiera

rozpoczął się od incydentu z udziałem jednego z posłów PO, który nad ranem próbował urządzić sobie minikonferencję prasową z udziałem kilku kamer na tle namiotów i transparentów. Organizatorzy wiecu dali mu jednak do zrozumienia, że jest niemiłe widziany.

Wczoraj rano w miasteczku namiotowym było ok. 40 osób, od południa liczba uczestników rosła jednak z godziny na godzinę.

„Jesteśmy tutaj, aby dać do zrozumienia Beacie Szydło, że nie ma naszej zgody na łamanie prawa. Oczekujemy, że szefowa rządu jeszcze dziś opublikuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego” – mówił dla Strajk.eu Mateusz Olechowski z warszawskiego koła Razem. „Jesteśmy gotowi rozmawiać i spierać się z PiS-em na temat tego, jak powinna wyglądać Polska, ale kiedy władza, która nie posiada większości konstytucyjnej próbuje de facto zablokować funkcjonowanie jednego z organów chroniących konstytucyjny porządek, wtedy nie możemy rozmawiać, a musimy wyjść na ulicę” – dodał działacz, który wraz z innymi uczestnikami wydarzenia skandował m.in. „Nikt nie stoi ponad prawem”, „Drukuj ten wyrok, Beata, drukuj ten wyrok” oraz „Wolność, równość, demokracja”. Kiedy z limuzyn pod kancelarią wysiadali kolejni rządowi politycy, tłum krzyczał w ich stronę „Hańba!”.

W godzinach popołudniowych pikietujących odwiedził Jan Guz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. „Nie podoba nam się awantura wokół Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego wspieram tutaj dzisiaj partię Razem, warto tu z nimi być” – mówił dla Strajk.eu. Oprócz szefa OPZZ miasteczko namiotowe licznie odwiedzali również mieszkańcy stolicy, którzy przynosili protestującym jedzenie i życzyli powodzenia, zapewniając o swoim wsparciu.

Po godz. 17:00 na Aleje Ujazdowskie dotarli sympatycy Komitetu Obrony Demokracji, którzy pojawili się pod kancelarią już poprzedniego wieczora, jednak tylko na chwilę, gdyż zostali zawróceni przez lidera KOD, Mateusza Kijowskiego, który

telefonicznie nakazał im zwinięcie namiotów i opuszczenie zgromadzenia. W swoim wpisie na „Facebooku”, Kijowski tłumaczył potem, że nie ufa partii Razem. Decyzja ta nie spodobała się niektórym członkom jego organizacji. „Panie Mateuszu mam nadzieję, że się Pan nie będzie próbował „dokleić” do protestu pod KPRM po tym, jak Pan zabronił poparcia dzisiaj dla tych młodych, dzielnych ludzi za 2 dni, jak protest rozkwitnie. Pańskie dzisiejsze stanowisko dyskwalifikuje Pana, jako lidera ruchu obywatelskiego” – denerwował się wczoraj Henryk Sikora, działacz KOD z Warszawy. Kijowski zareagował nerwowo, próbując przykleić organizatorom protestu łatkę zadymiarzy. „Panie Henryku, ja rozumiem, że Pan lubi każdą rozróbę. Ja jednak uważam, że trzeba być odpowiedzialnym za swoje działania. Przykro mi z tego powodu, że się nie zgadzamy. Co robić?” – pisał.

Kijowski nie zgadza się z partią Razem, a młoda lewica nie wyraża aprobaty dla kierunku działań KOD, który zaprasza na swoje wiece działaczy ugrupowań neoliberalnych – PO i Nowoczesnej. Apele o jedność ruchu nie podobają się Maciejowi Koniecznemu z zarządu Razem.

„Słyszymy ciągle, że ruch w obronie demokracji przez PiS-em musi być zjednoczony, tymczasem demokracja właśnie na tym polega, że możemy sobie wybrać z kim się chcemy jednoczyć” – mówił aktywista. „Nie będzie jedności z banksterami i skompromitowaną elitą polityczną” – zadeklarował podczas wystąpienia pod KPRM. „Konstytucja gwarantuje również prawa pracownicze i lokatorskie, a te były łamane podczas rządów poprzedniej ekipy” – przypomniał Konieczny. Jego słowa nie spodobały się jednemu z uczestników wiecu KOD. „Platforma popełniła oczywiście błędy, jednak mimo wszystko to cywilizowana partia europejska, a PiS łamie wszelkie obowiązujące standardy” – powiedział pan Jerzy, który regularnie chodzi na demonstracje przeciwko nadużyciom obecnego rządu.

Protest pod Kancelarią Premiera trwa nadal i jak zapewniają

członkowie Razem – trwać będzie, dopóki premier Szydło nie opublikuje orzeczenia w Dzienniku Ustaw, do czego ją obliguje obowiązujące prawo. „Jest nas coraz więcej, nasza akcja dopiero nabiera impetu” – mówi jedna z uczestniczek wydarzenia.

Beata Szydło jak dotąd nie odniosła się do demonstracji. Dość nerwowo zareagowały media obozu rządzącego – portal Niezależna.pl napisał, że „lewica dostała wścieklizny”. Swoją ekspercką opinię wyraził też poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Suski, twierdząc, że „obraz z rzutnika na budynku Kancelarii Rady Ministrów może zaszkodzić elewacji”.

Autorstwo: JS i PN

Źródło: Strajk.eu

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net